

**Artur BRACKI**  
 Uniwersytet Gdański  
 Narodowy Uniwersytet  
 imienia Tarasa Szewczenki w Kijowie

## TRANSFORMACJA PRZESTRZENI EUROPY CENTRALNEJ – ASPEKTY SOCJOLINGWISTYCZNE

*W artykule poruszono zagadnienie dostosowywania znaczeń słów wcześniej istniejących i utrwalonych w kulturze użycia do zmieniających się realiów w obszarze Polski i Ukrainy. Na podstawie wybranych przykładów podjęto próbę wyodrębnienia mechanizmów rządzących tym zjawiskiem. W tekście zaproponowano własną systematyzację elementów składowych procesu.*

**Słowa kluczowe:** leksyka polska i ukraińska, neologizmy, neosemantyzmy, socjolingwistyka

*Стаття присвячена проблемі адаптації значення вже існуючих та закріплених у культурі вжитку слів до мінливих реалій в польському та українському просторах. На підставі окремих прикладів зроблено спробу виокремити механізми, що регулюють це явище. У тексті подано власну пропозицію систематизації складових такого процесу.*

**Ключові слова:** польська та українська лексика, неологізми, неосемантизми, соціолінгвістика

*This paper addresses the problem of adapting the meanings of words pre-existing and established in culture using the changing realities in the Polish and Ukrainian. On the basis of selected examples of attempts to isolate the mechanisms governing this phenomenon. The text proposes a systematization of its own components of the process.*

**Key words:** Polish and Ukrainian lexicon, neologisms, neosemantisms, sociolinguistics

Tematem niniejszego artykułu są efekty przemian społecznych na obszarze europejskim, zawężonym tu do areału Polski i Ukrainy, odzwierciedlające się w języku społeczeństw zamieszkujących wskazane terytorium, obiektem – wybrane innowacje językowe i zabiegi w zakresie zmiany zakresu znaczeniowego określonych słów, a celem – wskazanie mechanizmów, aktywujących proces aktualizacji istniejącego leksykonu. Można wymienić szereg badaczy opisujących oddzielnie specyfikę obu wskazanych przestrzeni – A. Dąbrowska, J. Bralczyk, A. Markowski, Ł. Masenko, O. Serbenska, Ł. Stawyccka [1; 2; 3; 4; 5; 6; 8; 10; 11] – w ostatnim czasie ukazała się nawet obszerna monografia autorstwa Władysława Lubasia, która przyniosła kompleksową informację o polityce językowej całej współczesnej Słowiańszczyzny w tym, rzecz jasna, obszaru objętego niniejszą analizą [9], jednak sygnalizowany w tytule problem badawczy jest wciąż zbyt słabo opisany, stąd też aktualność podjętych tu studiów wydaje się być w sposób oczywisty uzasadniona. Wrażenie nieodzowności podjęcia sygnalizowanych badań potęguje widoczna choćby we wspomnianej monografii W. Lubasia wielce skromna liczba źródeł ukraińskich przy analizie polityki językowej tego państwa, w porównaniu z dowolnym innym państwem słowiańskim, co skłania do konkluzji, że w Polsce odp. literatura ukraińskoję-

zyczna jest mało znana, a także wskazuje na fakt, że nowym elementem podjętej tu analizy będzie próba konfrontacji tych dwóch areałów językowo-kulturowych pod wspólnym mianownikiem innowacji językowych, spowodowanych przemianami społecznymi omawianej przestrzeni.

Niniejsza praca bazuje na szeregu założeń wstępnych, regulujących zakres podjętych działań i ich kolejności:

1. jednym ze sposobów na dostosowywanie leksyki do zmieniających się realiów jest dobór – sięganie po znane leksemy (albo rzadkie lub spetryfikowane w wąskim, homogenicznym znaczeniu, albo używane często, mające rozbudowaną polisemię);

2. wyznacznikiem doboru słowa do nowo powstałego znaczenia jest jego dopasowanie pod względem powiązania znaczeń (istniejącego i nowego) lub też nawiązania do zespołu cech (albo jednej cechy prymarnej) przedmiotu czy też zjawiska oddawanego wcześniej tym właśnie słowem;

3. utrwaleniem nowego znaczenia przypisanego danemu słowu jest jego dopełnienie stałym kontekstem użycia bądź też częste (choć niebędące warunkiem koniecznym) dopełnienie słowa w nowym znaczeniu odp. charakteryzującym go wyrazem.

W lepszym zrozumieniu tych założeń wielce pomocny jest klucz do deskrypcji stałych fraz w pieśniach ludowych, użyty w jednej z wcześniej-

szych prac. Stwierdzono tam, że słowo w folklorze może pełnić – poza wieloma innymi<sup>1</sup> – 3 funkcje podstawowe: «nazywać dany przedmiot lub zjawisko, odtwarzać rzeczywistość, ale może również kreować tę rzeczywistość poprzez tworzenie w świadomości ludzkiej obrazu otaczającego świata, przez co realizuje się systematyzacja naszej wiedzy o nim i dokonuje się akt «oswojenia» rzeczywistości» [7, s. 7]. Innymi słowy, kluczowe słowo w tradycji ustnej bazuje na «swoistej trójwymiarowości – nazywaniu, znaczeniu i wiarygodności prawidłowego użycia w danym zobrazowanym wydarzeniu (...) te trzy składowe są stałe i stanowią podstawowy wyznacznik specyficznego funkcjonowania wspomnianych stałych elementów w tekstach pieśni ludowych, ponieważ warunkują ich samodzielność, a przez to nadają im zdolność do „przemieszczania się” między różnymi cyklami wspomnianych utworów (...) ogół wszystkich możliwych wariantów wykorzystania danego obiektu bądź obrazu w różnych pieśniach składa się na całościowy jego obraz, który przechowywany jest w zbiorowej świadomości danej społeczności (...) przytoczenie w tekście pieśni konkretnego obiektu bądź obrazu aktywizuje ten obszar wiedzy społeczności o otaczającym świecie, w którym zawarta jest całościowa stereotypowa wizja danego obiektu bądź obrazu, a ostateczne sprecyzowanie tego, w którym znaczeniu funkcjonuje on w danym tekście zależy od kontekstu sytuacyjnego» [7, s. 106].

Ze zrozumiałych przyczyn nie można utożsamiać zbiorowej pamięci ludu, przechowującej genomy etnokodu w postaci ogółu przekazów ustnych, ze społecznością użytkowników danego języka, korzystającą z jego zasobów w komunikacji codziennej – w pierwszym przypadku mowa o języku (mowie) utrwalonym tradycją i o jego odtwarzaniu, a w drugim – o posługiwaniu się językiem (w swej naturze zmiennym i wciąż ewoluującym) na poziomie czysto użytkowym, pragmatycznym, co sprzyja nie tylko odtwarzaniu kodu ale też jego innowacji. Ponadto folklor jako taki stanowił kompleksowy zespół (naiwnej) wiedzy o świecie i jego kultywowanie oznaczało bycie «swoim» czyli członkiem tej społeczności (folkloryzm, a w jego ramach: utwory, pieśni, zespoły folklorystyczne itp., jedynie nawiązują do tradycji ludowej), a więc i mowa konkretnego folkloru stawała się mową danej osoby, a tymczasem wprawne posługiwanie się językiem

polskim bądź ukraińskim na poziomie neologizmów, neosemantyzmów czy wyrażań okazjonalnych nie czyni z danej osoby «automatycznie» Polaka lub Ukraińca<sup>2</sup>. Tym niemniej – zgodnie z założeniem przyjętym w niniejszym artykule – mechanizm dekodowania słów szczególnych, skrywających pod swą formą znaczenia dodatkowe, będzie w obu przypadkach bardzo podobny: a) dobrane słowa wyróżniać będzie albo aprioryczne przypisywanie im znaczeń szczególnych, wyjątkowych, albo też – najwyższa częstość użycia, spowodowana powszechnością, wszechobecnością nazywanych przez nie rzeczy bądź zjawisk; b) będą one wyrażały myśl nadrzędną (akcent logiczny) danej wypowiedzi; c) możliwe będzie użycie ich w różnych typach wypowiedzi.

Z kolei różnicę między udowodnioną trójdzelną charakterystyką słów-kluczy w folklorze (nazywanie – znaczenie – oznaczanie potwierdzone kontekstem) i takąż założoną restytucją słów w ramach innowacji językowych (dobór – powiązanie / nawiązanie – dopełnienie) tłumaczy podkreślony wyżej różny zakres używalności i profilu użytkowników tych odmiennych przecież typów komunikatu.

Na koniec warto zaznaczyć, że proponowana analiza bazuje tylko na wybranych przykładach, które stanowią jedynie materiał analityczny, nie są zaś w żadnym razie całością bądź zamkniętym elementem publikacji o charakterze leksykograficznym. Ponadto, podane w pracy sposoby klasyfikacji i wyodrębniania omawianych wyrażań mają charakter pracy autorskiej i formę – definicji roboczych.

\* \* \*

Zmiany społeczne we współczesnej Europie Środkowej zwykle sprowadzane są do wymiarów dalekich filologii – wymienia się jako ich przyczyny bądź też zjawiska równoległe transformację gospodarczą, ustrojową, tzw. skok technologiczny itp. Nie ulega jednakże wątpliwości, że nawet te nazwane wyżej przyczyny czy też zmiany towarzyszące przemianom społecznym od strony językoznawczej również są swoistymi zmianami, innowacjami, bo *transformacja*, czy *skok* jako słowa jeszcze pokolenie temu nie kojarzyły się ani z gospodarką, ani ustrojem, a już tym bardziej – z technologią. Rzecz jasna, wymienione tu przykłady można bez głębszej analizy zakwalifikować do grupy frazeologizmów z komponentem stałym (*transformacja*; *skok*) i zmiennym (*gospodarcza*, *ustrojowa*; *technologiczny* – ale też: *rynkowa*; *cywi-*

<sup>1</sup> Mowa tu, np. o wierze w moc sprawczą słowa na poziomie słów-symboli z zakresu wierzeń, jednak w tym przypadku w pełni może uczestniczyć w procesie kreowania rzeczywistości poprzez słowo tylko ta osoba, która jest członkiem danej społeczności (jest «swoja») i przyjmuje jako swój system wartości, uznawany przez daną społeczność za własny.

<sup>2</sup> Dobrym przykładem są umiejętności absolwentów zagranicznych katedr polonistyki czy ukrainistyki, spośród których niewielu jest obywatelami Polski bądź Ukrainy.

*lizacyjny* itd.), jednakże ciągną one za sobą dużą grupę innych tego typu wyrażen, których pojawienie się ma na celu podołanie opisowi nowej i szybko zmieniającej się rzeczywistości.

W niniejszej pracy wyodrębniono kilka spośród większej liczby kategorii tematycznych, grupujących nowe wyrażenia, w których użyto słów w nowych kontekstach i z nowym znaczeniem. Kategorie te odzwierciedlają najwyraźniej zmieniające się sfery współczesnego życia: 1. Rodzina i obyczajowość; 2. Społeczeństwo i edukacja; 3. Polityka i finanse; 4. Nowe technologie i postęp techniczny; 5. Życie codzienne.

**Ad 1.** Bodaj najbardziej rozpoznawalnym *novum* w obrębie instytucji rodziny stała się kwestia zastępczego macierzyństwa. Technologia pozwalająca na wprowadzenie embriona, poczętego poza ustrojem ludzkim, do narządów rodnych kobiety nie będącej dawczynią żeńskiej komórki płciowej, z której powstał zarodek, spowodowała (poza – rzecz jasna – szeregiem pytań o stronę etyczną takiego zabiegu) pojawienie się luki w nazewnictwie takiego stanu rzeczy, bo kobieta nosząca w sobie obcy embrion aż do porodu to po części i matka (*rodzicielka*), i nie matka (*poczęty* «owoc miłości» jest cudzy). W tych okolicznościach *dobór* (pierwszy etap) właściwego słowa polegał na wyszukaniu takiego wyrazu, który jednocześnie nazywał rzecz bądź zjawisko specyficzne (swego rodzaju element leksyki fachowej, na określenie zamiennika), a z drugiej – mógł być łatwo wprowadzony do powszechnego obiegu ze względu na akceptowalną i łatwą do zapamiętania formę i, co oczywiste, zawierał w sobie element godzący te dwie formalne sprzeczności. Słowo *surogat* niemal dokładnie oddawało opisaną sytuację bo, zgodnie z definicją nazywa ono «produkt, materiał zastępczy zbliżony w swoich podstawowych właściwościach do artykułu zastępowanego, wytwarzanego z surowców naturalnych; namiastkę, np.: Surogat kawy, miodu. Surogat skóry» [12 III, s. 346].

Głównym problemem (drugi etap) pozostawało *powiązanie* tego «odczłowieczonego» leksemu z zastępczym macierzyństwem i *nawiązanie* do prymarnej cechy nazywanego obiektu – kobiecości, stąd też ostateczną postać leksemu w nowym znaczeniu opatrzone końcówką żeńską, charakterystyczną dla form osobowych (np. *biegaczka*, *klientka*, *pacjentka* itp.). Wreszcie *dopełnienie* (trzeci etap) w przypadku tego leksemu sprowadza się do samego kontekstu użycia; nie są tu potrzebne słowa uzupełniające czy podkreślające znaczenie, ponieważ w wyrazie *surogatka* zawarta jest już dość obszerna informacja o nazywanym obiekcie.

W języku ukraińskim ma on swój odpowiednik w wyrażeniu *сурогатна мати*.

Drugi z wybranych leksemów – *galerianka* – nie ma na razie odpowiednika w języku ukraińskim, choć nazywa element rzeczywistości typowy dla współczesnego zindustrializowanego świata, potencjalnie mogący zaistnieć właściwie wszędzie. *Galerianka* to młoda dziewczyna (zazwyczaj w wieku szkolnym) proponująca usługi seksualne (w zamian za kupienie wskazanego ubrania, kosmetyku, biżuterii itp.) w *galeriach handlowych* (ukr. *торговельний центр* – szerzej o tym wyrażeniu przy omawianiu kategorii 5). *Dobór* słowa spowodowany był prostą obserwacją – osoby te kojarzy się z galeriami, *nawiązanie* / *powiązanie* nastąpiło tu niejako samorzutnie (mowa o osobach przesiadujących w galeriach, tam spotykanych itd.) przez dodanie końcówki żeńskiej oznaczającej przynależność m.in. do pewnego terytorium (np. mazowszanka, warszawianka, mokołtowianka itp.), a ze względu na specyfikę opisu, zawartą w samym leksemie, kontekst jego użycia jest zupełnie jednoznaczny.

**Ad 2.** W tej umownej kategorii na uwagę zasługuje bardzo pojemne znaczeniowo wyrażenie *wspólnota* – «Słownik języka polskiego» przynosi trzy jego znaczenia: «1. odznaczanie się wspólnymi cechami, wspólne posiadanie, użytkowanie czegoś; 2. to, co łączy, zespała; więź, spójnia; 3. organizacja, społeczność związana wspólnym pochodzeniem, wspólnym życiem, wspólnymi interesami, wspólną własnością itp.» [12 III, s. 713] – któremu nowe czasy dodały jeszcze jeden odcień znaczeniowy – *wspólnota mieszkaniowa* (ukr. *об'єднання співвласників багатоквартирного будинку*). O *doborze* zdecydował niewątpliwie element rozwiniętej poliseinii tego słowa, przy *nawiązaniu* i *powiązaniu* nie było też potrzebne ani specjalne doszukiwanie się elementów wspólnych między starym i nowym znaczeniem, ani wskazywanie zespołu cech, bo wynikały one z pierwotnego znaczenia tego leksemu (patrz punkt 3 z powyższego hasła słownikowego), a ponadto na trzecim etapie dookreślono owo wybrane słowo dopełnieniem *mieszkaniowy*, precyzującym całość nowego pojęcia. Dzięki temu możliwe jest używanie tego wyrażenia poza kontekstem dłuższej wypowiedzi, ponieważ nazywa ono jednostkę organizacyjną o cechach osobowości prawnej (tzw. ułomna osoba prawna) – typ mikro-samorządu mieszkańców jednego bądź kilku wielopiętrowych domów mieszkalnych.

Drugie z wybranych wyrażen odzwierciedla nieprosty i powolny proces ujednolicania systemu edukacji europejskiej w ramach procesu bolońskiego na poziomie szkolnictwa wyższego; mowa o



*licencjacie*. Właściwie w każdym kraju zachodnio-europejskim *licencjat*, *bachelor*, *baccalauréat* itp. od końca średniowiecza oznaczają zupełnie inne stopnie, a nawet odnoszą się do innych poziomów szkolnictwa (np. we Francji to odpowiednik matury, a w Szwecji stopień pośredni w połowie nauki na studium doktoranckim); z kolei w Rosji i na Ukrainie *бакалавр*, teoretycznie odpowiadający polskiemu *licencjатовi* (stopień pośredni przed magisterium), w praktyce wymaga dłuższego okresu nauki (zwykle 4-5, a nie 3 lata). W polskiej nomenklaturze słowo *licencjat* jest typowym przykładem odświeżenia nieco zapomnianego leksemu, który ongiś oznaczał uzyskanie przez studenta prawa na prowadzenie wykładów. Etap pierwszy – *dobór* – jest tu dość oczywisty, bo w historii *bakalarz* / *licencjat* był również określeniem na młodszego studenta, etap drugi *nawiązanie* i *powiązanie* został uruchomiony automatycznie, bo słowo zarówno przedtem, jak i obecnie nie wyszło poza sferę edukacji, a etap trzeci – *dopełnienie* – uwarunkowały przepisy procesu bolońskiego, ustanawiające trzystopniowy układ studiów *licencjat – magisterium – doktorat*.

**Ad 3.** W tej grupie znalazły się dwa słowa dość znacząco oddalające się we współczesnym rozumieniu ich znaczenia w polskim i ukraińskim leksykonie, choć do niedawna były w pełni tożsame.

Pierwsze z nich to *exposé* – *Słownik języka polskiego* podaje następującą jego definicję: «wypowiedź programowa szefa lub innego członka rządu w parlamencie, przedstawiająca ogólną linię polityczną rządu lub jego zamierzenia w określonej dziedzinie; wygłaszane zwykle po powołaniu nowego rządu, np.: Exposé premiera, ministra. Wygłosić *exposé*» [12 I, s. 528]. W istocie podobną definicję można odnaleźć w słownikach języka ukraińskiego, jednakże kładą one nacisk na powszechność, pospolitość tego zjawiska podkreślając, że w praktyce parlamentarnej jest to krótkie wystąpienie jednego z członków rządu, dotyczące bieżącej polityki. Tymczasem w Polsce od co najmniej dwudziestu lat *exposé* to domena świeżo desygnowanego Premiera, a samo wystąpienie nie ogranicza się do bieżącej polityki i – bez wątpienia – nie jest krótkie (np. przedostatnie *exposé* Premiera Donalda Tuska z 23 listopada 2007 roku trwało blisko 185 minut).

Mechanizm *doboru* (bo, rzecz jasna, w polskiej rzeczywistości polityczno-ekonomicznej jest to innowacja wcześniej istniejącego terminu) zadziałał w sposób łatwy do przewidzenia – wybrano słowo o dość specyficznym zakresie użycia, mieszczące jednakże nieprecyzyjną informację o przedmiocie wystąpienia (bo w rzeczywistości proporcjonalną zawartość spraw politycznych, ekonomicznych i

in. w swym wystąpieniu każdy kolejny Premier III RP dobierał wedle własnego uznania). Również *nawiązanie* do poprzedniego znaczenia i *powiązanie* z zespołem cech bądź cechą prymarną nie było tu skomplikowane – nastąpiło zawężenie używalności tego pojęcia z ogółu Rady Ministrów do jej Prezesa. *Dopełnienie* wygląda tu zupełnie inaczej niż w dotychczas opisanych przykładach – następuje w tym przypadku silne wyostrenie perspektywy, w której bytuje wskazane słowo; była to od «zawsze» w jego utrwalonym znaczeniu sfera polityki, jednakże samo *exposé* było deklaracją tylko częściowo polityczną, bardziej zaś ekonomiczno-społeczną, natomiast w chwili obecnej jest to przede wszystkim manifestacja polityczna, jeden z elementów PR.

Drugie ze słów – *koalicja* – przeżywa w Polsce od czasu do czasu swoją restytucję podczas kryzysu rządowego, gdy traci on poparcie większości parlamentarnej. Pojawia się wówczas pojęcie *koalicja techniczna* nazywające doraźny alians kilku sił politycznych w celu przegłosowania ograniczonej liczby projektów, mających na celu zakończenie przesilenia w rządzie. Zgodnie z hasłem słownikowym *koalicja* to «związek, porozumienie służące osiągnięciu wspólnego celu; zwykle związek polityczny dwu lub kilku państw zawierających sojusz w celu wspólnego prowadzenia wojny przeciwko państwu lub grupie państw» [12 I, s. 884]. Właściwie takie same znaczenie tego słowa podają słowniki ukraińskie, jednakże w polskim źródle leksykograficznym następuje bardzo jednoznaczne doprecyzowanie «Koalicja rządowa, Koalicja wyborcza» [12 I, s. 884], prowokujące odczytywanie współczesnego znaczenia tego leksemu przede wszystkim w sferze polityki.

*Dobór* był tu podyktowany nie tylko faktem dość długiego egzystowania tego słowa na pograniczu polityki i innych sfer życia jak choćby wojskowości czy ekonomii, ale też tradycyjnym już anektowaniem do leksykonu politycznego wielu wyraziście brzmiących słów, np. *partia* i *stronnictwo*. *Nawiązanie* i *powiązanie* polegało w tym przypadku na petryfikowaniu wykazanego przesunięcia semantycznego ku terminologii politycznej, a *dopełnienie* tylko doprecyzowało poprzez słowo *techniczny* rodzaj owej koalicji – *a priori* politycznej.

**Ad 4.** Tę bodaj najliczniejszą z wymienionych grup zdominowały innowacje słowne odnoszące się do przestrzeni informatyki i technologii komputerowych. Wystarczy wymienić kilka z nich i zajrzeć do haseł słownikowych określających te leksemy, np.: *forum* [12 I, s. 535] (ukr. *форум*), *ikona* [12 I, s. 724] (ukr. *ярилик*), *listwa* [II, s. 40] (ukr. *мережевий фільм*), *małpa* [12 II, s. 104] (ukr. *собака*), *mysz* [12 II, s. 222] (ukr. *миша*), *podkładka* [12 II, s. 701]

(ukr. *килимок*), *pulpit* [12 II, s. 1025] (ukr. *робочий стіл*), by zorientować się, że tylko w przypadku hasła *mysz* Słownik w ogóle odnotował znaczenie nazywające ten element wyposażenia komputera. Jeszcze ciekawszy wniosek płynie z odczytania hasła *listwa*: 1. «podłużny, wąski kawałek drewna, zwykle stosowany jako element łączący płaszczyzny, wzmacniający konstrukcję lub jako szczegół zdobniczy»; 2. «wąski pasek materiału do obszycia brzegów ubrania, serwet, obijania mebli itp.; brzeg obszuty, naszyty takim paskiem»; 3. wąski, poziomy występ w murze, na zboczu skały itp.; gzyms; 4. *leśn. ogr.* «podłużne zgrubienie na pniu drzewa powstałe w miejscu pęknięcia od mrozu lub od uderzenia pioruna» [12 II, s. 40]. W tym bogatym opisie znaczeń zabrakło miejsca na pojęcie *listew przepięciowa* (ukr. *мережевий фільтр*), które nazywa element łączący właściwie każdy komputer z siecią elektryczną, a więc od chwili pojawienia się PC w domach, rzecz bardziej pospolitą niż większość opisanych w powyższym hasle słownikowym.

Można jednakże z poczynionej obserwacji wyciągnąć nie tylko wnioski o nienadążaniu słowników za postępem technicznym, ale także – wskazać na bardzo charakterystyczne strategie innowacji leksykalnych z dodaniem nowego znaczenia. W końcu *forum* (ukr. *форум*), *ikona* (ukr. *ярлик*), mimo że w nowych znaczeniach są jednakże słowami towarzyszącymi ludzkości od wielu tysięcy lat, a *małpa* (ukr. *собака*), *mysz* (ukr. *миша*) to wręcz figury wtórujące jej od zarania dziejów. Wydaje się nie być to dziełem przypadku – poza oczywistymi elementami doboru, nawiązania / powiązania i dopełnienia (odp. ze względu na zakres używalności, zakres znaczeniowy i stałość kontekstu w tekstach tematycznych) budującymi pełne dopasowanie «starych» leksemów do «nowych» znaczeń z poczynionych zabiegów przeziera chęć kontekstualnego usytuowania słowa i nazywanej przez nie treści w kategorii «od zawsze». Można to rozpatrywać jako element gry marketingowej: «produkt dobry bo istniejący od zawsze, sprawdzony, do którego mamy zaufanie, oswojony, przewidywalny, nieskomplikowany w użyciu itd.».

Oddzielną podgrupę stanowią tu czasowniki, typu *ściągnąć* [12 III, s. 409] (ukr. *стягнути, скачати*), *załadować* [12 III, s. 862] (ukr. *завантажити*). Ich rozbudowana polisemia (w pierwszym przypadku cytowany Słownik M. Szymczaka podaje 13, a w drugim 5 znaczeń) wskazuje na kreatywne wykorzystanie w terminologii informatycznej popularnych czasowników, używanych na wszystkich poziomach języka ogólnego.

**Ad 5.** Ostatnią z przewidzianych w niniejszym tekście kategorii reprezentują słowa *galeria handlo-*

*wa* (ukr. *торговельний центр*) i *pasaż handlowy* (ukr. *торговельний пасаж*). Pierwsze z nich opisuje następujące hasło słownikowe: *galeria* – 1. «rodzaj podłużnego balkonu biegnącego na pewnej wysokości wewnątrz lub na zewnątrz budynku, także przejście łączące dwie części budynku albo dwa budynki, czasem ujęte po bokach kolumnadą lub arkadami»; 2. w pałacach XVII i XVIII w. długa sala reprezentacyjna, oświetlona z jednej strony rzędem dużych okien, łącząca dwie grupy pomieszczeń lub dwie części budowli, mieszcząca często kolekcje malarstwa i rzeźb; 3. kolekcja dzieł sztuki istniejąca jako samodzielna instytucja lub stanowiąca osobny dział w muzeum; salon wystawowy połączony ze sprzedażą dzieł sztuki; zbiór jednostek, przedmiotów charakterystycznych, odrębnych pod jakimś względem, odznaczających się osobliwymi, niecodziennymi cechami; 4. ostatnia, najwyższa kondygnacja widowni w teatrze; publiczność zajmująca tę część widowni; 5. kryty pasaż o przeznaczeniu handlowym łączący zwykle dwie ulice» [12 I, s. 587]. Druga opisana została tak: *pasaż* – 1. «przejście między budynkami lub ulicami, kryte najczęściej szklanym dachem (często ze sklepami, wystawami)» \*Sklep w pasażu; 2. *muz.* «w muzyce wokalne i instrumentalne: struktura figuracyjna oparta na rozłożonym akordzie, utrzymana w równych, drobnych wartościach rytmicznych» [12 II, s. 588].

W pierwszym przypadku treść 5 znaczenia, a w drugim – 1 znaczenia w odp. hasle słownikowym burzy sens samych wyrażen, gdyż okazuje się, że słowa *galeria* i *pasaż* same w sobie zawierają informację o pomieszczeniu przeznaczonym do celów handlowych. Dobór obu słów jest dość czytelny – to słowa łączące w swych znaczeniach prozaiczny handel z elegancją sztuki i architektury, zatem powołanie ich do nowych znaczeń ma z założenia nobilitować deskrybowaną przestrzeń. Nawiązanie i powiązanie również jest przejrzyste – zespół cech oraz stare i nowe znaczenie po prostu się uzupełniają. Za to dopełnienie w postaci słowa *handlowy*, w założeniu mające doprecyzować przeznaczenie nazywanych obiektów, są w rzeczy samej elementem czy też rodzajem amplifikacji, tak samo niefortunnej jak w wyrażeniach *dzień dzisiejszy* (zamiast: *dzisiaj, dziś*, bo jest to *dziś*, a nie *wczoraj*, czy *jutro*) czy *uprzejma prośba* (zamiast: *prośba*, bo ta nie bywa nieuprzejma). Tym niemniej tak jak owe niefortunne zwroty, tak też te nowe określenia na pewno zagospodzą w naszym języku na dłużej. Słowo *galeria* w nowym znaczeniu ma już swój wyraz pochodny, o czym mowa wyżej, co świadczy ponadto o jego ugruntowaniu się w świadomości użytkowników języka.

\* \* \*

Przeprowadzona analiza udowodniła istnienie mechanizmów rządzących procesem łączenia nowych pojęć czy zjawisk do zakresu znaczeniowego istniejących od dawna leksemów. Materiał analityczny, wykorzystany w niniejszym tekście stanowi ledwie znikomy skrawek ogółu podobnej leksyki,

#### LITERATURA:

1. Масенко Л.Т. Мова і політика / Лариса Терентіївна Масенко. – Київ : «Соняшник», 2004. – 120 с.

2. Масенко Л.Т. (ред.), Українська мова у ХХ сторіччі: історія лінгвоциду / ред. Лариса Терентіївна Масенко. – Київ : «КМ Академія», 2006. – 399 с.

3. Масенко Л.Т. Суржик: між мовою і язиком / Лариса Терентіївна Масенко. – Київ : «КМ Академія», 2011. – 135 с.

4. Сербенська О.А. Культура усного мовлення. Практикум / Олександра Антонівна Сербенська. – Київ : «Центр навчальної літератури», 2004. – 216 с.

5. Ставицька Л.О. Арго, жаргон, сленг. Соціальна диференціація української мови. / Леся Олексіївна Ставицька. – Київ : «Критика», 2005. – 464 с.

6. Ставицька Л.О. Українсько-російська двомовність. Лінгвосоціокультурні аспекти. / ред. Леся Олексіївна Ставицька. – Київ : «Пульсари», 2007. – 200 с.

wartej przeanalizowania dla uzyskania pełniejszej odpowiedzi na pytanie o naturę zasygnalizowanego zjawiska. Wskazana jest kontynuacja nakreślonych poszukiwań naukowych, idąca w kierunku bardziej precyzyjnego wykazania grup tematycznych leksemów podlegających temu zjawisku, jak i dokładniejszego ujęcia samego mechanizmu.

7. Bracki A. Językowy obraz świata w tekstach słowiańskich pieśni ludowych (na materiale kaszubskim i ukraińskim) / Artur Bracki. – Gdańsk : Wydawnictwo UG, 2009. – 286 s.

8. Kłoskowska A. Kultury narodowe u korzeni. Wyd. 2 / Antonina Kłoskowska. – Warszawa : PWN, 2005. – 469 s.

9. Lubaś W. Polityka językowa / Władysław Lubaś. Seria: Komparacja Systemów i Funkcjonowania Współczesnych Języków Słowiańskich. – Cz. 4. – Opole : Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2009. – 560 s.

10. Markowski A. Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne. / Andrzej Markowski. – Warszawa : PWN, 2009. – 293 s.

11. Masenko Ł., Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny. / Łarysa Masenko: tłum. i red. nauk. A. Bracki. – Gdańsk : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008. – 197 s.

12. Szymczak M. Słownik języka polskiego / Mieczysław Szymczak. – Warszawa : PWN, 1998. – T. 1. – 1033 s.; t. 2. – 1034 s.; t. 3. – 1032 s.